

## POSTANOWIENIE

Dnia 13 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel (przewodniczący)

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

SSN Paweł Wiliński (sprawozdawca)

Protokolant Edyta Demiańczuk - Komoń

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 13 czerwca 2023 r.,  
przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej w Katowicach Krzysztofa Urgacza  
delegowanego do Prokuratury Krajowej,  
w sprawie **A.B.**,  
przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w Szczecinie,  
postanowieniem z dnia 25 stycznia 2023 r., sygn. akt IV Ka 1984/22, zagadnienia  
prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

**„Czy w przypadku uznania, przez Sąd drugiej instancji, że Sąd pierwszej instancji przypisując w miejsce występkę z art. 279 § 1 kk - występki z art. 291 § 1 kk, naruszył zasadę skargowości, przypisując inny czyn niż zarzucony aktem oskarżenia, rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego powinno odnosić się do czynu przypisanego, czynu zarzuconego, czy też do obu czynów (zarzuconego i przypisanego)?”.**

**postanowił**  
**odmówić podjęcia uchwały.**

## UZASADNIENIE

Przekazane Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne powstało w następującej sytuacji faktycznej i procesowej. Oskarżonemu A.B. zarzucono w akcie oskarżenia, że:

„w okresie od 05 grudnia 2020 r. do 27 lutego 2021 r. w S. przy ul. [...], dokonał kradzieży po uprzednim włamaniu do pomieszczenia piwnicznego poprzez przecięcie skobla w drzwiach i zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci 4 kompletów mundurów goreteksowych koloru zielone-moro o łącznej wartości 1400 zł, 4 kompletów mundurów żołnierskich w kolorze pustynnym o łącznej wartości 600 zł, 6 kompletów mundurów żołnierskich typu polowe, kolor zielony o łącznej wartości 1000 zł, 30 szt. skarpet koloru czarnego o łącznej wartości 200 zł, 2 par butów goreteksowych zimowych o łącznej wartości 600 zł, 2 par butów polowych o łącznej wartości 400 zł, 6 kompletów bielizny termicznej koloru zielonego o wartości 600 zł, 1 kompletu munduru USA w jasnym kolorze o wartości 100 zł, fajki wodnej koloru czerwonego-niebieskiego o wartości 100 zł, popielniczki z napisami afgańskimi o wartości 50 zł, czyniąc łączne straty w wysokości 5050 zł - czym działał na szkodę M.G., tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k.”

Wyrokiem z dnia 27 września 2021 r., sygn. akt IV K 946/21, Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że:

„ w maju 2021 r. w S. przy ul.[...]1, nabył od nieustalonej osoby pochodzące z kradzieży: 4 komplety mundurów goreteksowych koloru zielone-moro o łącznej wartości 1.400 zł, 6 kompletów mundurów żołnierskich typu polowe, kolor zielony o łącznej wartości 1.000 zł, 30 sztuk skarpet koloru czarnego o łącznej wartości 200 zł, 2 pary butów polowych o łącznej wartości 400 zł, 1 komplet munduru USA w jasnym kolorze o wartości 100 zł, fajkę wodną koloru czerwono-niebieskiego o wartości 100 zł, popielniczkę z napisami o wartości 50 zł, o łącznej wartości 2.850 zł, przy czym czyn ten popełnił będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 9 listopada 2015 r., sygn. akt V K [...], za czyn z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 10 stycznia 2014 r. do 11 stycznia 2014 r., od 5 czerwca 2015 r. do 28 lipca 2015 r. i od 12 lipca 2016 r. do 13 stycznia 2017 r., tj. czynu z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.”

i za ten czyn na podstawie art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., Sąd wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelację od tego orzeczenia (oznaczoną jako „odwołanie”) wniósł osobiście oskarżony, zaskarżając wyrok Sądu I instancji w zakresie kary. Wskazał w niej, że orzeczona kara pozbawienia wolności jest zbyt surowa, zaś „wymienione w akcie oskarżenia przedmioty” nabył dla własnego użytku, „a nie do dalszego obrotu”, czyli nie z chęci zysku. Wskazał też, że apelacja „jest zwrócona przeciwko całości wyroku w trybie art. 447 p. 1 k.p.k.”.

Rozpoznając apelację, Sąd Okręgowy w Szczecinie uznał, że w sprawie wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, które sformułował w cytowanym pytaniu. Jak wskazał Sąd Okręgowy w rozpoznawanej sprawie w podstawie faktycznej oskarżenia, którą wobec braku uzasadnienia aktu oskarżenia wyznacza treść zarzutu, nie ma mowy o okolicznościach wejścia przez oskarżonego w posiadanie przedmiotów kradzieży w maju 2021 r. Wobec tego, mając na uwadze różnice co do miejsca i czasu czynów zarzuconego i przypisanego, Sąd odwoławczy „nabrał poważnych wątpliwości, czy w sprawie nie doszło do naruszenia zasady skargowości, skutkującego wystąpieniem bezwzględnej podstawy odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.” Podniósł, że skoro „Sąd Okręgowy może uznać, że w sprawie doszło do naruszenia zasady skargowości istotne staje się udzielenie odpowiedzi na zasadnicze pytanie, sformułowane w części dyspozytywnej niniejszego postanowienia, a dotyczące tego w jaki sposób Sąd odwoławczy powinien sformułować swoje orzeczenie, gdy stwierdzi że doszło do naruszenia zasady skargowości.” Zdaniem Sądu pytającego wymaga to odpowiedzi na pytanie, czy należy orzekać o czynie zarzuconym, czy też o czynie przypisanym, czy też o jednym i drugim. Wykazując istnienie rozbieżności w orzecznictwie w tym zakresie Sąd wskazał na linie orzecznictwa:

- pierwszą, z której ma wynikać obowiązek orzekania jedynie o czynie zarzuconym (wyrok SN z 4 października 2017 r.; II KK 162/17, wyrok SN z 3 sierpnia 2006 r., WA 23/06; wyrok SN z 14 lutego 2018 r., IV KK 211/17);

- drugą, zgodnie z którą należy orzekać zarówno o czynie zarzuconym, jak i o czynie przypisanym (wyrok SN z 17 maja 2011 r., III KK 96/11; wyrok SN z 4 kwietnia 2006 r., III KK 306/05; oraz jako wariant stanowiska wyrok SN z 12 listopada 2014 r., WA 30/14; wyrok SN z 29 marca 2022 r., V KK 97/22);

- trzecią, w myśl której należy orzekać wyłącznie o czynie przypisanym, albowiem w zakresie czynu zarzuconego postępowanie pozostaje „w toku” (wyrok SN z 27 lutego 1969, V KRN 66/69; wyrok SN z 18 listopada 2010, II KK 191/10; wyrok SN z 5 października 2010, V KK 229/10; wyrok SN z 7 kwietnia 2009 r., III KK 379/08; wyrok SN z 9 września 2020 r., III KK 42/19; wyrok SN z 12 lipca 2022 r., III KK 262/22).

Sąd odwoławczy przywołał także orzecznictwo Sądu Najwyższego związane z oceną konsekwencji prawnych stwierdzenia braku rozstrzygnięcia w wyroku o jednym z czynów zarzuconych oskarżonemu, wskazując na brak jednolitości w tym zakresie. W konsekwencji stwierdził, że dostrzega możliwość różnego formułowania orzeczenia sądu odwoławczego, a jednocześnie, iż nie był w stanie w sposób jednoznaczny wybrać jednej z możliwych interpretacji, zatem ujawniła się konieczność wystąpienia z zagadnieniem prawnym wymagającym zasadniczej wykładni ustawy.

Prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o odmowę podjęcia uchwały stwierdzając, że pytanie prawne Sądu Okręgowego w Szczecinie nie spełnia wymogów określonych w art. 441 § 1 k.p.k., albowiem udzielenie odpowiedzi na to pytanie nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiocie środków odwoławczych i w tym kontekście nie wymaga „zasadniczej wykładni ustawy”. W ocenie prokuratora Sąd Okręgowy w Szczecinie w tej sprawie jest w stanie samodzielnie rozstrzygnąć wątpliwości wskazane w uzasadnieniu pytania prawnego, skoro Sąd Najwyższy w postanowieniu z 5 września 2019 r., I KZP 6/19 rozpatrywał zagadnienie prawne w „znacząco podobnej sytuacji procesowej” z pytania prawnego „przedstawionego nota bene przez ten sam Sąd”. Zdaniem prokuratora ustalenia faktyczne w sprawie wskazują nadto, że w istocie nie doszło do przekroczenia granic aktu oskarżenia. Wskazano w odpowiedzi, że wątpliwości Sądu wydają się nieuzasadnione także wobec zajętego przez ten Sąd stanowiska wskazującego, że „może” on uznać, iż w sprawie doszło do naruszenia zasady skargowości, a jeśli tak to pytanie dotyczy w istocie nie zagadnienia prawnego, a wyjaśnienia wątpliwości nasuwających się przy analizie orzecznictwa Sądu Najwyższego. Zdaniem prokuratora przedstawione rozbieżne stanowiska Sądu Najwyższego wyrażone w trzech liniach orzeczniczych dotyczą spraw o

zróżnicowanym stanie faktycznym, który to w istocie powoduje różnice w formułowaniu orzeczeń, zaś Sąd odwoławczy nie jest uprawniony do zadawania pytań o zagadnienia prawne o charakterze abstrakcyjnym, lecz jedynie takie, które zaistniały w realiach konkretnej sprawy.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Trafne jest stanowisko prokuratora zawarte w pisemnym wniosku, wskazujące, że w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły warunki do podjęcia uchwały.

Przypomnieć należy, że dla efektywnego przekazania Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego, określonego w treści art. 441 § 1 k.p.k., wymagane jest wspólne wystąpienie trzech przesłanek. Powinno być to zatem zagadnienie:

1. „prawne”, czyli istotny problem interpretacyjny, tj. taki, który dotyczy regulacji prawnej odmiennie interpretowanej w praktyce sądowej albo regulacji prawnej o oczywiście wadliwej redakcji lub niejasno sformułowanej, umożliwiającej rozbieżne interpretacje,
2. wymagające „zasadniczej wykładni ustawy”, czyli odnoszące się do sytuacji, gdy norma umożliwia odmienne interpretacje, co jest niekorzystne dla funkcjonowania prawa w praktyce,
3. wyłaniające się „przy rozpoznawaniu środka odwoławczego”, a więc powiązane z konkretną sprawą w ten sposób, że od rozstrzygnięcia przekazanego zagadnienia prawnego zależy rozstrzygnięcie sprawy w postępowaniu odwoławczym,

(zob. postanowienie SN z 16 czerwca 1993 r., I KZP 14/93; postanowienie SN z 28 lipca 1994, I KZP 118/94; postanowienie SN z 15 września 1999 r., I KZP 31/99; szerzej T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2008, s. 954-955).

Zarazem należy pamiętać, że nie jest dopuszczalne, aby zagadnienie prawne miało dotyczyć określenia sposobu rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, zastosowania przepisów, potwierdzenia albo zaprzeczenia słuszności określonego poglądu interpretacyjnego prezentowanego przez sąd odwoławczy, a także kwestii

ustaleń faktycznych (por. R. A. Stefański, *Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych*, Kraków 2001, s. 254-261).

Analiza przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie pytania prawnego pozwala na stwierdzenie, że w rozpoznawanej sprawie została spełniona przesłanka opisana powyżej w punkcie trzecim, gdyż przedstawiony przez Sąd pytający problem pojawił się przy rozpoznawaniu apelacji. Nie istnieją jednak podstawy do przyjęcia stanowiska wyrażonego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie, że w tej sprawie, przy rozpatrywaniu wskazanego środka odwoławczego, wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy.

Pytanie prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy w Szczecinie zostało sformułowane w toku postępowania odwoławczego, zainicjowanego apelacją oskarżonego, który zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji co do kary, choć, jak wynika z analizy treści postawionego zarzutu, kwestionuje w nim także realizację znamion przestępstwa paserstwa (wskazanie, że „wymienione w akcie oskarżenia przedmioty” nabył dla własnego użytku, „a nie do dalszego obrotu”). Choć zagadnienie sformułowane w pytaniu Sądu Okręgowego w Szczecinie wykracza zatem poza zakres zaskarżenia, to jednak nie budzi wątpliwości, że mieści się w granicach obowiązku orzeczniczego tego Sądu, albowiem nakaz rozpoznania środka także poza granicami zaskarżenia znajduje uzasadnienie w art. 439 § 1 pkt 9 w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. (art. 433 § 1 *in fine* k.p.k.).

Analiza akt sprawy wskazuje również na to, że pogląd wyrażony w pisemnym wniosku Prokuratury Krajowej co do przeszkody w postaci błędnej oceny Sądu Okręgowego w zakresie orzekania przez Sąd Rejonowy poza granicami oskarżenia, nie jest zasadny. Ocena dokonana przez sąd odwoławczy, rozpoznający apelację, a więc w tym zakresie jako sąd rozpoznający sprawę, pozostawać winna pod ochroną zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego (art. 8 § 1 k.p.k.). Skoro Sąd odwoławczy dopuszcza możliwość uznania, że zaskarżony wyrok dotknięty jest bezwzględną przyczyną odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. z uwagi na brak skargi uprawnionego oskarżyciela (art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.) w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu, a taki pogląd nie jest w sposób oczywisty pozbawiony podstaw, to pytanie prawne, oceniane z tej właśnie perspektywy, nie może zostać ocenione jako bezprzedmiotowe.

W tej sprawie należało jednak odmówić podjęcia uchwały z trzech innych, zasadniczych powodów.

Po pierwsze, przedstawione w uzasadnieniu postanowienia rozważania Sądu Okręgowego w Szczecinie sprowadzają się w istocie wyłącznie do szczegółowego przeglądu orzecznictwa Sądu Najwyższego, w którym wyróżniono kilka sposobów rozstrzygania spraw kasacyjnych w wypadku stwierdzenia naruszenia przez sąd powszechny lub wojskowy reguł wynikających z zasady skargowości. To jednak zdecydowanie za mało, aby uznać, że spełniła się przesłanka określona w art. 441 § 1 k.p.k. do wystąpienia z zagadnieniem prawnym przez sąd rozpoznający środek odwoławczy i podjęcia uchwały przez Sąd Najwyższy, jako wyjątku od zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego. Przepis art. 8 § 1 k.p.k., nakładając na sąd karny obowiązek samodzielnego rozstrzygania zagadnień prawnych, wymaga, aby sąd, który jest powołany do rozstrzygnięcia sprawy na określonym jej etapie, podjął działania zmierzające do samodzielnego przeprowadzenia procesu wykładni przepisu albo przepisów prawa oraz – w jego następstwie – zastosowania wyinterpretowanej normy do ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Proces ten nie może ograniczać się przy tym wyłącznie do wskazania orzecznictwa sądowego czy stanowiska doktryny, ale musi obejmować przede wszystkim proces myślowy zmierzający do ustalenia treści normy, w toku którego zgromadzone orzecznictwo sądowe i piśmiennictwo naukowe może jedynie służyć za pomoc w tym procesie. Takich samodzielných analiz w przedstawionym postanowieniu w istocie brak, podobnie jak wskazania sposobu rozumowania i samodzielnej próby rozstrzygnięcia przedstawianego problemu, ujawniającego się przy rozpoznaniu sprawy. Dostrzec trzeba, że Sąd Okręgowy w Szczecinie, w ramach zgromadzonych i przedstawionych w uzasadnieniu pytania wybranych, choć nie w sposób wyczerpujący, orzeczeń Sądu Najwyższego, nie dokonał badania, ani nie rozważył, czy zajmowane przez Sąd Najwyższy, a mające przecież prezentować odmienną wykładnię przepisów, różnego rodzaju stanowiska co do potrzeby wydawania orzeczenia następczego po uchyleniu wyroku w związku z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., mogły wynikać z różnych okoliczności procesowych konkretnych spraw, a zatem osadzonych na tle ustaleń

faktycznych oraz ograniczeń związanych z rozpoznawaniem w danym postępowaniu środkiem zaskarżenia.

Po drugie, dostrzec trzeba, że pytanie prawne Sądu Okręgowego w Szczecinie nie dotyczy treści konkretnego przepisu prawa, nie jest on też wskazany w przedstawionym zagadnieniu prawnym. Sąd ten nie dostrzega przy tym, że instytucja pytań prawnych, zgodnie z jej procesową konstrukcją wynikającą z art. 441 § 1 k.p.k., stosowana jest jako instytucja wyjątkowa w wypadku potrzeby dokonania zasadniczej wykładni ustawy. Nie służy zatem do ustalenia, jak ma postąpić Sąd odwoławczy w określonej sytuacji faktyczno-procesowej w jakiej się znalazł w związku z rozpoznaniem środka odwoławczego.

Po trzecie, w niniejszej sprawie oczywistym jest, że sposób postąpienia sądu odwoławczego w razie stwierdzenia, że w zaistniałym układzie procesowym wyrok sądu pierwszej instancji dotknięty jest bezwzględną przyczyną odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 9 w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. jest – co najmniej w tej części – jasny i niemogący budzić wątpliwości. W razie bowiem ustalenia, że oskarżonemu przypisano „inny czyn” (a zatem nie „inaczej określony ten sam czyn”) niż zarzucono mu w akcie oskarżenia, sąd odwoławczy jest zobowiązany uchylić orzeczenie w tej części i umorzyć postępowanie. W konsekwencji powyższego wątpliwości może budzić jedynie sposób rozstrzygnięcia tego, czy i w jakim zakresie orzeczenie sądu odwoławczego o czynie przypisanym powinno być uzupełnione o procesowe rozstrzygnięcie także co do czynu pierwotnie zarzuconego oskarżonemu. Jest ono jednak w istocie uzależnione nie tyle od wykładni jakiegokolwiek konkretnego przepisu, ale od wystąpienia szeregu rozmaitych okoliczności faktycznych i prawnych, które każdorazowo mogą być inne, mają charakter niepowtarzalny, a wreszcie niekiedy także od sposobu formułowania wydawanych przez sąd I instancji albo sądy obu instancji orzeczeń. Prowadzi to do wniosku, że istota wskazanego zagadnienia prawnego lokuje się nie w zakresie wykładni przepisów prawa, a w przestrzeni stosowania prawa. Dotyczy więc prawidłowej aplikacji obowiązujących przepisów po dokonaniu niewadliwej rekonstrukcji stanu faktycznego i stanu prawnego sprawy przez sąd odwoławczy w konkretnej sprawie.



Powyższe ustalenia przesądzają o niedopuszczalności przedstawionego Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego. Dostrzec jednak trzeba, że leżące w tle tej sprawy pytania związane z procesowymi konsekwencjami wydania przez sąd pierwszej instancji rozstrzygnięcia wychodzącego (rzeczywiście albo tylko pozornie) poza granice skargi oskarżycielskiej należą do kwestii istotnych praktycznie i powszechnie występujących. Uzasadnia to wskazanie w tym miejscu na kilka podstawowych kwestii.

Sąd Najwyższy udzielił już w swym orzecznictwie odpowiedzi na pytanie o sposób prawidłowej reakcji sądu, jeśli w akcie oskarżenia zarzucono przestępstwo kradzieży, a w wyroku przypisano przestępstwo paserstwa, lokując je prawidłowo w przestrzeni związanej z oceną tożsamości czynu. W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2019 r., I KZP 6/19 (OSNK 2019, z 9, poz. 53), wskazano wyraźnie, że *„Nie można jednak sformułować uniwersalnej reguły pozwalającej zawsze na przypisanie popełnienia przestępstwa paserstwa w miejsce zarzucanego przestępstwa kradzieży”* dodając: *„W sytuacji, gdy w akcie oskarżenia zarzucano kradzież, a w wyroku przypisano popełnienie paserstwa, to w zależności od okoliczności konkretnej sprawy możliwe będzie stwierdzenie, że wykroczone poza granice aktu oskarżenia, albo uznanie, że nie doszło do wyjścia poza te granice. Kluczowe znaczenie dla dokonania takiej oceny będzie miało zbadanie czy czyn przypisany mieści się w podstawach faktycznych aktu oskarżenia”*. Stanowisko to zachowuje swoją aktualność także na kanwie niniejszej sprawy, a jednocześnie kieruje dalsze uwagi w stronę rozważenia konsekwencji prawnych funkcjonowania zasady skargowości.

Przypomnieć należy, że wynikająca z przepisu art. 14 § 1 k.p.k. norma prawna wyrażająca zasadę skargowości nakłada na sąd pierwszej instancji obowiązek rozpoznania sprawy o czyn zarzucony oskarżonemu w akcie oskarżenia (bądź jego surogacie), przy niekwestionowanym założeniu, że sąd ten nie jest związany opisem czynu i jego kwalifikacją prawną wskazaną w skardze, o ile porusza się w granicach historycznych zdarzenia będącego przedmiotem oskarżenia (zob. wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2006 r. III KK 306/05; wyrok SN z dnia 9 września 2020 r. III KK 42/19; wyrok SN z dnia 12 lipca 2022 r. III KK 262/22).

W ramach tak ujętej zasady skargowości można wyróżnić dwa podstawowe elementy: jeden o charakterze pozytywnym - nakazującym sądowi pierwszej instancji rozpoznanie oskarżenia w granicach podmiotowych i przedmiotowych, a drugi negatywnym - zakazującym bez skargi uprawnionego oskarżyciela rozpoznania sprawy o inny czyn lub przeciwko innemu oskarżonemu (zob. S. Stachowiak, *Funkcje zasady skargowości w polskim procesie karnym*, Poznań 1975, s.198-241). Powyższe ma bezpośrednie konsekwencje dla sądu rozpoznającego sprawę. Ma on bowiem obowiązek orzec co do czynu zarzucanego albo ustalić istnienie orzeczenia w tym zakresie (np. wydanego w innym postępowaniu). Co do czynu nieobjętego zarzutem sąd ma obowiązek nie dopuścić do merytorycznego rozpoznania i orzeczenia, bez konieczności jednak wydawania w tym zakresie jakiegokolwiek rozstrzygnięcia.

Nakaz realizacji funkcji obowiązku procesowego zasady skargowości spoczywa nie tylko na sądzie I instancji, ale w wyniku wniesienia skargi etapowej (apelacji) także odpowiednio spoczywa na sądzie odwoławczym. Rozpoczyna się on od zbadania i ustalenia treści rozstrzygnięcia wydanego przez sąd pierwszej instancji. W tym zaś zakresie można oczywiście wskazać różnego rodzaju sytuacje, w których do procesu karnego wprowadzony jest (poza ramami określonymi w art. 398 k.p.k.) inny czyn niż objęty skargą uprawnionego oskarżyciela. Mogą one polegać w szczególności na:

- 1) rozstrzygnięciu o takim czynie obok rozstrzygnięcia o czynie zarzucanym,
- 2) rozstrzygnięciu o takim czynie w zastępstwie rozstrzygnięcia o czynie zarzucanym,
- 3) rozstrzygnięciu o takim czynie z pominięciem rozstrzygnięcia o czynie zarzucanym.

W każdej z tych sytuacji sposób postąpienia sądu odwoławczego może być inny.

Niewątpliwie **sąd odwoławczy po stwierdzeniu rozbieżności między czynem zarzucanym oskarżonemu, a czynem przypisanym wyrokiem sądu I instancji - które przekraczają granice tożsamości czynu i przesądzają, że mamy do czynienia z dwoma odrębnymi czynami - jest również związany zasadą skargowości. Wiąże go zatem nakaz orzekania o czynie zarzucanym aktem oskarżenia i zakaz rozstrzygania merytorycznego co do czynu**

**nieobjętego skargą.** W zależności od układu okoliczności danej sprawy prawidłowym postąpieniem sądu odwoławczego może być wydanie orzeczenia należącego do każdej z grup orzeczeń wskazanych w przedstawionym przez Sąd Okręgowy w Szczecinie zagadnieniu prawnym – tylko co do czynu przypisanego, tylko co do czynu zarzuconego albo co do obu czynów. W istocie mamy tu bowiem nie tyle do czynienia z rozbieżnością w orzecznictwie - a w każdym razie nie da się jej stwierdzić po analizie samej treści fragmentów uzasadnień orzeczeń wskazanych w pytaniu prawnym – lecz z wymagającą indywidualizacji realizacją obowiązku adekwatnej reakcji na przekroczenie granic nakazu i zakazu orzekania wynikających z zasady skargowości.

Dostrzec należy jednocześnie dodatkową okoliczność, która ma istotne znaczenie i musi podlegać w każdym przypadku wnikliwej ocenie sądu odwoławczego. Związana jest ona z oceną istoty rozstrzygnięcia sądu rozpoznającego sprawę w I instancji, nie zawsze w ten sam sposób czy jednoznacznie wyrażonej w formule samego rozstrzygnięcia. Może mieć ona kluczowe znaczenie dla sposobu realizacji przez sąd odwoławczy konsekwencji związania go zasadą skargowości.

Przepisy kodeksu postępowania karnego, poza rodzajowym określeniem typów rozstrzygnięć, nie zawierają wykazu formuł wydawanych rozstrzygnięć. Nie sformułowano w nich żadnych konkretnych wymogów językowych i bezpośrednich zwrotów. **Brak więc w procedurze karnej wiążących przepisów wskazujących wprost na konkretne formuły językowe, za pomocą których powinny być ujmowane rozstrzygnięcia zawarte w wyroku, a wymagane do tego by wydane orzeczenie móc zakwalifikować do jednego ze wskazanych rozstrzygnięć (por. art. 413 § 1 pkt 5 i § 2 pkt 1 i 2 k.p.k.).** To dopiero w praktyce orzeczniczej identyfikować można utrwalone formy określonego rozstrzygnięcia, z wykorzystaniem najczęściej spotykanych, acz przecież niewyłącznych formuł. Najczęściej występujące w praktyce zwroty zaczerpnięte są z języka prawnego i języka prawniczego, zawierając określenia czynności sprawczej takiej jak: „uniewinnienie”, „umorzenie”, „skazanie”, czy „warunkowe umorzenie” postępowania karnego, z odpowiednim zastosowaniem ich gramatycznej odmiany. Znaczenie tych zwrotów jest jednoznaczne, ich użycie powszechnie stosowane, a

w konsekwencji nie budzi wątpliwości treść i istota wyrażonego w nich rozstrzygnięcia.

Stwierdzić jednak trzeba, że użycie wskazanych wyżej formuł i wykorzystanie konkretnych określeń nie jest warunkiem wyłącznym ani koniecznym do ustalenia, że doszło do wydania rozstrzygnięcia o określonej treści. Równie często występującym w razie uniewinnienia zwrotem jest „uznaje za niewinnego”. Z kolei w przypadku skazania powszechne jest posłużenie się sformułowaniem: „uznaje za winnego popełnienia czynu” o określonej treści „i wymierza oskarżonemu karę...”. W tym ostatnim układzie sentencji i wobec jej treści sam brak użycia słowa „skazuje” („skazanie”) nie pozbawia rozstrzygnięcia jego podstawowego znaczenia i konsekwencji (tj. skutku prawnego rozstrzygnięcia). Z kolei, jeśli w wyroku wydanym wobec śmierci oskarżonego znajdzie się określenie, że ze względu na ten fakt procesowy sąd „dyskontynuuje” postępowanie karne zamiast określenia „umarza” postępowanie, to rozstrzygnięcie to wywoła skutki prawne, skoro w istocie nie może budzić wątpliwości, że doszło do umorzenia postępowania karnego. O znaczeniu użytego zwrotu w sposób jednoznaczny przesądza bowiem wówczas układ okoliczności sprawy i przedmiot rozstrzygnięcia. Podobnie, w razie wystąpienia podstaw do uniewinnienia, jednoznaczne stwierdzenie w sentencji wyroku, że oskarżony czynu nie popełnił, albo że sąd „uwalnia oskarżonego od oskarżenia”, choćby bez użycia słowa „uniewinnia”, musi być postrzegane jako rozstrzygnięcie równoważne uniewinnieniu i takie skutki prawne wywoła.

Obowiązkiem sądu odwoławczego jest zatem dokonanie wnikliwej oceny czy sposób sformułowania kontrolowanego rozstrzygnięcia pozwala ustalić w sposób niewątpliwy jego zakres, bez względu na użytą do tego celu formułę językową i gramatyczną. Dokonując kontroli wydanego rozstrzygnięcia zawartego w sentencji wyroku sąd odwoławczy badać powinien jego istotę, w tym przedmiot i zakres rozstrzygnięcia, a nie tylko to, jakiego rodzaju formuł językowych w nim użyto. Potwierdzenie prawidłowości tego stwierdzenia znajdujemy bezpośrednio w treści przepisu art. 118 § 1 k.p.k., zgodnie z którym znaczenie czynności procesowej ocenia się według treści złożonego oświadczenia. Reguła ta w sposób

oczywisty dotyczy wszystkich czynności procesowych, a zatem także imperatywnych oświadczeń woli, do których należą wyroki i inne orzeczenia.

Co więcej, znaczenie i zakres rozstrzygnięcia oceniane muszą być zawsze w kontekście okoliczności sprawy, zakresu postawionych zarzutów, ustaleń sądu, wreszcie treści rozstrzygnięcia zawartego w orzeczeniu. Ma to istotne znaczenie zwłaszcza przy ocenie często używanej przez sąd orzekający formuły „w ramach zarzuconego czynu uznaje oskarżonego za winnego tego, że”. Jej treść może oznaczać i najczęściej oznacza nie tyle brak orzeczenia o części czynu zarzuconego w akcie oskarżenia który nie znalazł się w opisie czynu przypisanego, co właśnie stwierdzenie braku podstaw do skazania w tej części, a zatem uniewinnienie od tak postawionej części zarzutu. W tym kontekście wskazać należy na kluczowe znaczenie zawartego w art. 413 § 1 pkt. 4 k.p.k. obowiązku przytoczenia w wyroku opisu czynu, którego popełnienie oskarżyciel zarzucił oskarżonemu. Jego gwarancyjny charakter ujawnia się w sposób szczególny gdy zostanie ukazany w relacji do przepisu art. 413 § 2 pkt. 1 k.p.k., nakazującego z kolei dokładne określenie czynu przypisanego oskarżonemu w wyroku skazującym. Powstaje w ten sposób wyjątkowa konstrukcja procesowa służąca m.in. właśnie identyfikacji czynu zarzuconego i przypisanego w ich wzajemnej relacji. Łączne zatem odczytanie przepisów art. 413 § 1 pkt. 4 k.p.k. co do zakresu czynu zarzuconego oraz art. 413 § 2 pkt. 1 k.p.k. co do czynu przypisanego w wyroku ustalającym odpowiedzialność karną oskarżonego dostarcza - w razie wątpliwości co do tożsamości czynu zarzuconego i czynu przypisanego – podstawowej reguły oceny tego, o czym w istocie orzeczono w wyroku skazującym.

Oczywistym jest, że częste w praktyce sądów orzekających zakresowe wskazywanie opisu czynu przypisanego o formule „w ramach zarzuconego czynu uznaje oskarżonego za winnego tego, że” nie budzi wątpliwości wtedy, gdy między czynem zarzucenym, a czynem przypisanym zachodzi niesporna tożsamość, choćby zakres przypisania był węższy niż zakres zarzucony. Jednak również w razie wykroczenia w wyroku skazującym poza zakres postawionego w sprawie, a przytoczonego w wyroku zarzutu przyjąć trzeba, że użycie formuły „w ramach zarzuconego czynu uznaje oskarżonego za winnego tego, że” jest najczęściej równoznaczne z uniewinnieniem od pozostałej części zarzutu. Zatem powstające

niekiedy wątpliwości dotyczące tego, czy zakres przypisanego w wyroku czynu odpowiada zakresowi zarzutu postawionego oskarżonemu w akcie oskarżenia, należy także badać pod kątem tego, czy mimo braku określonej formuły rozstrzygnięcia sąd nie wypowiedział się w istocie jednoznacznie o czynie zarzuconym.

Istotne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny przez sąd odwoławczy mogą mieć wszelkie inne zdarzenia procesowe, które wystąpiły w toku rozpoznania oskarżenia, przykładowo sposób zastosowania instytucji z art. 399 § 1 k.p.k., dopuszczającej w toku rozprawy zmianę kwalifikacji prawnej czynu. Skoro bowiem ocena prawna zachowania zarzuconego oskarżonemu - a mającego wypełniać znamiona jednego przestępstwa (stanowiącego jeden czyn), choćby wskazanego w więcej niż jednym przepisie kodeksu karnego - ujęta musi być w formie kwalifikacji kumulatywnej (art. 11 § 2 k.k.), to już sam proces tego szczególnego dostosowania kwalifikacji prawnej czynu do zmieniających się ustaleń dokonywanych przez sąd może prowadzić do wadliwego ukształtowania zakresu rozstrzygnięcia w stosunku do postawionego zarzutu. Niewątpliwie dla oceny prawnej relacji czynu zarzuconego i przypisanego w kontekście zakresu wydanego przez sąd pierwszej instancji rozstrzygnięcia znaczenie ma już sama adekwatność kwalifikacji prawnej do zarzuconego oraz przypisanego zachowania (zdarzenia). Prawidłowa zaś reakcja, wynikająca z nakazu realizacji zasady skargowości uzależniona być musi dopiero od wyniku tej niewadliwie dokonanej analizy.

Należy pamiętać, że także układ procesowy wyznaczany momentem procesowym – tj. postępowaniem apelacyjnym – ma w sprawie kluczowe znaczenie. Skoro bowiem w toku postępowania apelacyjnego granice orzekania sądu odwoławczego wyznaczone są łącznie przez reguły wynikające w szczególności wprost z przepisów art. 433 k.p.k., art. 434 k.p.k., oraz art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k., art. 440 k.p.k. i art. 455 k.p.k. to - uzupełnione przez zakres i kierunek wniesionego środka zaskarżenia oraz przez postawione w nim zarzuty - będą łącznie wyznaczały granice uprawnień i zakres obowiązku orzekania sądu rozpoznającego apelację, także w zakresie oceny tego, jakie rozstrzygnięcie wydane zostało przez sąd I instancji oraz co do swobody kształtowania wyroku po rozpoznaniu apelacji.

Także jednak i ta ostatnia perspektywa została pominięta w rozważaniach sądu pytającego, a niewątpliwie ma istotne znaczenie dla rozstrzygania przedstawionej kwestii. Oczywistym jest bowiem, że w razie ustalenia przez sąd odwoławczy, iż w rozpoznawanej sprawie doszło do uniewinnienia od czynu zarzuconego, a jednocześnie do przypisania oskarżonemu innego czynu niż czyn zarzucony, to rozpoznając środki zaskarżenia sąd zobowiązany będzie uchylić wyrok w części przypisującej oskarżonemu czyn, który nie był zarzucony w skardze oskarżycielskiej i umorzyć w tym zakresie postępowanie, oraz ewentualnie (tj. gdy wniesiono też środek na niekorzyść w zakresie uniewinnienia) orzec co do zarzutu od którego oskarżony został uniewinniony.

Jeżeli natomiast w istocie brak jest rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji co do czynu zarzuconego, co wprawdzie jawi się jako sytuacja wyjątkowa, a więc gdy doszło nie tyle do zlania się w jedno rozstrzygnięcia co do czynu zarzuconego z czynem przypisanym (innym niż zarzucony), lecz swoistej ich zamiany, to po pierwsze i tak nie można modyfikować ani przekazać do ponownego rozpoznania sprawy o czyn, który nie został zarzucony oskarżonemu, więc postępowanie wymaga w tej części umorzenia w postępowaniu apelacyjnym. Po drugie, skoro w istocie brak jest wówczas rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji co do czynu zarzuconego, a obowiązek rozpoznania zarzutu nadal na nim spoczywa, to po przekazaniu mu sprawy do dalszego prowadzenia sąd ten powinien przystąpić do rozpoznania sprawy w tym zakresie i wydać orzeczenie w przedmiocie zasadności oskarżenia (por. wyroku SN z dnia 22 listopada 2005 r., V KK 240/05).

Odmienne konsekwencje procesowe mogą łączyć się z ujęciem przez sąd pierwszej instancji w ramach jednego czynu dwóch lub więcej zachowań, które w części wskazane zostały w czynie zarzuconym, a w części wykraczają poza niego, a jednocześnie w sposób oczywisty te ostatnie nie mieszczą się w granicach tożsamości czynu, zostały więc niejako połączone w jedno dwa odrębne zdarzenia faktyczne. Nie można wówczas wykluczyć, w razie ustalenia, że ujęcie zdarzenia w jeden czyn przez sąd pierwszej instancji jest nie tylko naruszeniem zasady skargowości, ale nie może być ze względu na opis czynu ostatecznie przypisanego rozdzielone procesowo przez umorzenie postępowania w części, a w części merytoryczne rozstrzygnięcie, konieczności przekazania sprawy do ponownego

rozpoznania sądowi pierwszej instancji w tym zakresie w jakim wydano pierwotne wadliwe rozstrzygnięcie, a tam dopiero nastąpi rozdzielenie przedmiotu dopuszczalnego postępowania, z tym niedopuszczalnym (por. odpowiednio wyrok SN z dnia 9 czerwca 2005 r., V KK 446/04). Jeszcze inne konsekwencje procesowe wiązać się będą z sytuacją, w której zarzut ujęty w akcie oskarżenia jako jeden czyn zostanie w wyroku potraktowany jako dwa odrębne czyny, a tylko w ramach jednego z nich sąd dopuści się wyjścia poza granice tożsamości czynu pierwotnie zarzuconego, zaś już samo rozstrzygnięcie o podziale przedmiotu oskarżenia okaże się błędne. Otwiera to niewątpliwie przed sądem odwoławczym kolejne pola analiz, wymagające wnikliwej oceny, możliwej do dokonania jednak tylko na gruncie konkretnego układu okoliczności. W każdym jednak przypadku sąd odwoławczy kierować się musi nakazem orzekania w granicach skargi i zakazem wychodzenia poza jej granice.

Ze wskazanych powodów uprawnione jest zatem stwierdzenie, że w przedmiotowej sprawie nie istnieją podstawy do podjęcia uchwały, a Sąd Okręgowy w Szczecinie powinien samodzielnie wydać orzeczenie, w zgodzie z obowiązującym porządkiem prawnym, uwzględniając układ okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy.

Z tych względów Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.

(kf)

[t.n]